

(ciąg dalszy ze str. 7)

czystość modlimy się wspólnie, a potem odchodzimy troszkę rozczarowani, bo weselnicy się spóźnili, a górale za darmo nie chcieli nam zagrać. Schodzimy ostrożnie, bo droga przez las dalej bardzo oblodzona i spotykamy orszak ślubny. Konie cudne, ale weselnikami okazali się jacyś warszawiacy, którzy mieli taki kaprys, aby wziąć ślub na Polanie Chochołowskiej. Dziwnie wyglądali „cywilnie” ubrani ludzie na przystrojonych po góralsku furkach.

W drodze powrotnej już na końcu kupujemy u górali oscypki, aby zawieźć coś do domu. Zmęczeni wrażeniami i trudami marszu sadowimy się w autokarze. Czekać na spóźnialskich, myślę o tym, czy za rok będę mogła znowu podziwiać to cudo boże, czy ta poezja, którą napisały dla nas krokusy, zachwycą nas w przyszłym roku?

Patrzę na najmniej zmęczonych: Marysię Zadorę, krzającą się koło autokaru, liczącą uczestników, troszczącą się, czy wszystko w porządku i na Ks. Infulata, wzruszonego, że widzi wokół grono szczęśliwych ludzi, którzy razem przeżyli zachwycający dzień.

Wracając do domu, i oglądając z okna autokaru Orawę, słuchaliśmy pięknego głosu P. Rafała Gadochy, a na zakończenie wesołego, rymowanego podsumowania P. Marysi, gdyż bez tego elementu pielgrzymka byłaby nieważna!

Ewa Czaicka

ISSN 1640-0607
09 czerwca 2013r. Nr 23 (690) Rok 14

Jan Paweł II - Patron miasta Wadowice

10. Niedziela Zwykła

Jest Nauczycielem

*Panie Boże, dziękujemy Ci
za naszego Rodaka Jana
Pawła II. Był dla nas najlep-
szym Nauczycielem. Jego sło-
wa wlewały ciepło w serca
nasze. Nauczył nas miłości,
dobroci, szacunku dla drugie-
go człowieka. Całe Jego życie
było wielkim hołdem Bogu
i ludziom.*

Rodzina Rzeszowskich

Bazylika - Tygodnik informacyjny

Do użytku parafialnego

Redakcja: *Zespół parafialny* pod przewodnictwem ks. **Infulata Jakuba Gila**

Nr konta bankowego: Bank PEKAO SA 05 1240 4197 1111 0000 4697 8101

tel. 33 873-20-96, e-mail: gazetabazylika@wadowicejp2.pl www.wadowicejp2.pl

Słowo na niedzielę

**PIERWSZE CZYTANIE Z KSIĘGI
KRÓLEWSKIEJ:**

1 Krl 17, 17-24

Prorok Eliasz wskrzesza dziecko

**DRUGIE CZYTANIE Z LISTU ŚW.
PAWŁA APOSTOŁA DO GALATÓW:**

Ga 1, 11-19

Paweł otrzymał objawienie od Jezusa Chrystusa

Sławię Cię, Panie, bo mnie wybawiłeś.

EWANGELIA: *Łk 7, 11-17 Wskrzeszenie młodzieńca z Nain*

***„Tobie mówię wstań, obudź się
i odkryj moje prawdziwe oblicze”***

Młody biznesmen po wypadku na motocyklu doznał m.in. złamania nóg. Ponieważ złamanie było bardzo skomplikowane, musiał pozostać w szpitalu. Pewnego dnia poprosił kapelana odwiedzającego chorych o rozmowę. Mówił mu, że jakiś czas temu chciał zrobić dobry interes z zagraniczną firmą z jego branży. Wtedy przyrzekł Panu Bogu, że jeżeli ten interes się uda i przyniesie korzyści firmie, całkowicie zmieni swoje życie. Obiecał, że rzuci palenie, zrezygnuje z alkoholu i będzie bardziej wyrozumiały i szczodry dla żony, dorastających dzieci, a także podlegających mu pracowników.

Wszystko ułożyło się dobrze. Młody człowiek zrobił bardzo dobry interes, który przyniósł mu duży majątek. Niestety przyrzeczeń złożonych Bogu nie spełnił. Pokazując kapelanowi swoje połamane nogi zapytał: „Czy to jest zemsta Boga?” Ksiądz

próbował tłumaczyć, że Bóg się nie mści, ponieważ jest Miłością: owszem, czasami przemawia do nas także przez bolesne znaki i doświadczenia, ale po to, abyśmy zatrzymali się i dokonali weryfikacji naszego życia. Niestety, ów człowiek nie potrafił tego zrozumieć. Potem rozmawiali jeszcze ze sobą wiele razy.

Pewnego dnia młody biznesmen powiedział, że w nocy nie mógł spać i oglądał w telewizji program o młodych lekarzach, którzy mogli robić wielkie kariery i zarabiać duże pieniądze, jednak zostawili wszystko i wyjechali do Afryki, aby leczyć najbiedniejszych. „Widzi ksiądz” – mówił do kapelana, „ja od Boga otrzymałem wszystko: studia, karierę, popularność, bogactwo, a ja dla Niego nigdy nic nie zrobiłem. Nic też nigdy nie zrobiłem, co zasługiwałoby na pochwałę dla innych ludzi”. Następnego dnia ksiądz przyniósł

(ciąg dalszy ze str. 5)

trując na niebo, przysłonięte chmurami, które po naszymu po prostu „bocyło się” groźnie. Była sobota, więc parking był pełen samochodów i autokarów. Rozległa i bardzo długa Dolina Chochołowska ma jednak to do siebie, że ogromne tłumy miłośników krokusów natychmiast gdzieś się rozsypują i jeśli ktoś pragnie samotności, może jej tu także zaznać.

Wadowicka pielgrzymka ma ten honor, że przemierza 9-kilometrową trasę w obie strony na piechotę. Tym razem wyłamały się z tej tradycji 3 uczestniczki, które pojechały bryczką z bardzo przystojnym(!), wesołym i elokwentnym góralem, a 2 panie ambitnie pokonywały trasę rowerami. Reszta pod przewodem ks. Infułata maszerowała wytrwale.

Siwa Polana, na której stoi krzyż – ślad, że tu w stanie wojennym w 1983r. lądował śmigłowiec z Janem Pawłem II, przywitała nas pierwszymi krokusami. Bogu dzięki, idziemy dalej, słysząc cały czas po prawej stronie szum Potoku Chochołowskiego, w którym błyska upragnione słoneczko. Mijamy Polanę Hucisko, końcowy przystanek kolejki i Niżną Bramę z medalionem upamiętniającym powstanie chochołowskie w 1846r; przecinamy popularne szlaki tatrzańskie; przedzieramy się przez las coraz gorszą drogą, na której leży gruba warstwa lodu. Tędy

w filmie Potop Kmicic pędził saniami z Oleńką „a drzewa uciekały w tył całymi pułkami”. Gdy wychodzimy z lasu, naszym oczom ukazuje się już polana w całej swej krasie. Dywan liliowych kwiatów gęsto pokrywa stoki. Z prawej widać Kapliczkę św. Jana, w której filmowy Janosik brał ślub z Maryną. Tu odmawiamy koronkę do Bożego Miłosierdzia. Przed nami Rakoń, Wołowiec i Grześ. Jest pięknie, setki ludzi „pasie się” na krokusach, klęczą przy nich, leżą, siedzą, pstrykają zdjęcia z pełną świadomością, że żadne zdjęcie nie odda tego cudu, stworzonego dla nas znowu w tym roku!

Grupa powoli schodzi się do schroniska. Pod jego ścianami w słońcu zjadamy przywiezione kanapki, zamawiamy do tego kawę, odpoczywa-



my, szykując się do nowego trudu i nowej porcji podziwu krokusów, tym razem z góry. Gdy po posiłku zbliżamy się do kapliczki, spotykamy tam księdza i kapelę góralską, czekającą na orszak ślubny, który podobno już nadjeżdża. Czekając na uro-

(ciąg dalszy na str. 8)

Intencje mszalne

Poniedziałek 10 czerwca

Wspomnienie bł. Bogumiła, biskupa

- 6.⁰⁰ Śp. Teresa Gawlik
Śp. Barbara Płuska
6.⁴⁵ Śp. Maria Pasternak
7.³⁰ Śp. Bolesław Łaziński
8.⁰⁰ Śp. Kazimierz Wolanin
12.⁰⁰ Śp. ks. inf. Kazimierz Suder
18.⁰⁰ Śp. Irena Frączek
Śp. Maria Mika

Wtorek 11 czerwca

Wspomnienie św. Barnaby, apostoła

- 6.⁰⁰ Śp. Teresa Gawlik
Śp. Jadwiga Golańska
6.⁴⁵ Śp. Andrzej Byrski
Śp. Mieczysław Michalski
7.³⁰ Śp. Bolesław Bandała - 32 r.śm.,
żona Maria
8.⁰⁰ Śp. Bolesław Łaziński
12.⁰⁰ Śp. Jadwiga Żurek
18.⁰⁰ Śp. Stanisława i Marian Harnas
Śp. Kazimierz Wolanin

Środa 12 czerwca

- 6.⁰⁰ Śp. Wojciech Miarka
6.⁴⁵ Śp. Adolf Mierzwa
7.³⁰ Śp. Bolesław Łaziński
8.⁰⁰ Śp. Kazimierz Wolanin
12.⁰⁰ Śp. Teresa Gawlik
18.⁰⁰ W intencjach nowennowych
Za żywych:
Z okazji 18 r. urodzin Bartosza Tomczaka
o Boże błóg. w dorosłym życiu od Rodziców
Za zmarłych:
Śp. Jadwiga Golańska
Śp. Władysława Wilk
Śp. Barbara Płuska
Śp. Czesława Feldy

Czwartek 13 czerwca

Wspomnienie św. Antoniego z Padwy, prezbitera i doktora Kościoła

- 6.⁰⁰ Śp. Teresa Gawlik
6.⁴⁵ Śp. Kazimierz Wolanin
7.³⁰ Śp. Antoni Drabik, Antoni Roger
8.⁰⁰ Śp. Bolesław Łaziński
12.⁰⁰
18.⁰⁰ Śp. Maria Pasternak
Śp. Eugeniusz Zajac - 10 r.śm.

Piątek 14 czerwca

Wspomnienie bł. Michała Kozala, biskupa i męczennika

- 6.⁰⁰ Śp. Barbara Płuska
6.⁴⁵ O błóg. Boże za wstaw. bł. Jana Pawła II
dla firmy KAPSIK - właściciela wraz
z pracownikami
7.³⁰ Śp. Jolanta - 12 r.śm.
8.⁰⁰ Śp. Teresa Gawlik
12.⁰⁰ Śp. Bolesław Łaziński
18.⁰⁰ Śp. Kazimierz Wolanin
Śp. Aleksander Bober i Stefania Kowalska

Sobota 15 czerwca

Wspomnienie bł. Jolanty, zakonnicy.

- 6.⁰⁰ Śp. Kazimierz Gajos - 16 r.śm.
6.⁴⁵ Śp. Bolesław Łaziński
7.³⁰ Śp. Maria Pasternak
8.⁰⁰ Śp. Kazimierz Wolanin
12.⁰⁰ Śp. Teresa Gawlik
18.⁰⁰ Śp. Andrzej Czarny - 6 r.śm.
Śp. Jan, Irena, Władysław
Dziękczynna w 15 r. powstania Firmy
Usługi Transportowe Bizoń Piotr z prośbą
o bł. Boże i bezpieczną jazdę

Niedziela 16 czerwca

- 6.⁰⁰ Za Parafian
7.³⁰ Śp. Marek Wądołny - 10 r.śm.
Śp. Zbigniew Wójcik
9.⁰⁰ Śp. Maria i Marian Gabryl
9.⁰⁰ Roków: Śp. Stefania i Władysław Elżbieciak
10.³⁰ Śp. Jan Tłałka
12.⁰⁰ Śp. Kazimierz Wolanin
13.³⁰ Chrztu
Dziękczynna z prośbą o dalsze łaski i błóg.
dla Teresy i Mieczysława w 50 r. ślubu
19.⁰⁰ Śp. Zofia i Walerian Gąsior, Stefania i Jan Lasek,
Jadwiga i Jan Mętel, Stefania i Grzegorz Szczepny

temu człowiekowi Pismo Święte i dla zachęty przeczytał przypowieść o marnotrawnym synu. Zapytał go wtedy chory: „Czy to możliwe, aby Bóg tak kochał człowieka? Czy to możliwe, żeby również był miłosierny wobec mnie i mojego postępowania. Przecież ja odszedłem od Boga i Kościoła po przyjęciu Sakramentu Bierzmowania”. Tak, odpowiedział ksiądz, jest to możliwe, bo przecież i ty możesz być tym dzieckiem, które powraca i znajduje schronienie w czułych ramionach ojca. **Ten młody i bogaty człowiek przeżył swoje nawrócenie ponieważ poznał prawdziwe oblicze Boga.**

Św. Łukasz opisuje nam dzisiaj scenę przywrócenia do życia młodzieńca z Nain, co wywołało zdumienie, strach i podziw ludzi. Wszyscy wyznali, że ten znak rzeczywiście pocho-

dzi od Boga. Jezus w tym opowiadaniu ukazany jest jako **Pan życia i śmierci**. On ma moc przywrócić człowiekowi utracone życie.

Dostrzegając śmierć naszej duszy, marazm istnienia, pesymizm życia, również nas Bóg chce sprowadzić na drogę, która prowadzi do szczęścia, a którego człowiek sam dla siebie wypracować nie może. Do każdego z nas mówi: **„Tobie mówię wstań, obudź się i odkryj moje prawdziwe oblicze”**.

Niech uczestnictwo w dzisiejszej Eucharystii, która pozwala nam zanurzyć się w życiu Boga, obudzi w nas pragnienie prawdziwego i pełnego życia.

Błogosławiony Janie Pawle, wypraszaj nam nieustannie u Boga tę łaskę!

ks. Proboszcz

10. Niedziela Zwykła - 09 czerwca 2013

1. W czwartek 13 czerwca o godz. 9.30 J. Eks. ks. bp Damian Muskus odprawi uroczystą Mszę św. z okazji Międzynarodowego Konkursu Fotograficzno-Plastycznego organizowanego przez OHP, a zatytułowanego: „Jan Paweł II, Nauczyciel i Świadek Wiary”.

2. W sobotę o godz. 10.00 msza św. i spotkanie Grupy Modlitwy o. Pio.

3. W sobotę 22 czerwca pielgrzymujemy do Szczawnicy, Jaworek oraz Wąwozu Homole. Wyjazd godz. 7.00. Koszt 30 zł. W niedzie-

łę 23 czerwca pielgrzymujemy na poświęcenie Centrum Jana Pawła II. Wyjazd godz. 8.00. Koszt 20 zł. Dwudniowa pielgrzymka do Pragi i Wrocławia w połączeniu z Pano-ramą Raclawicką będzie 25 i 26 czerwca. Koszt 300 zł.

4. Matce Bożej Nieustającej Pomocy zawieramy parafian i pielgrzymów. Niech Patron naszego miasta, błogosławiony Jan Paweł II wypraszaj nam potrzebne łaski dla wszystkich Solenizantów i Jubilatów nadchodzących dni.

ks. Proboszcz



ROK WIARY 2012
2013

Wdzięczna pamięć

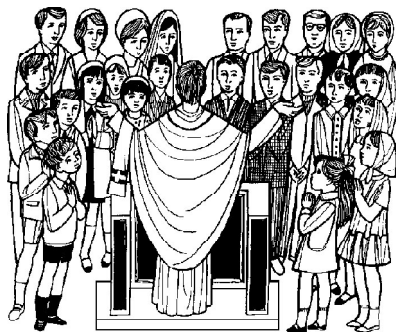
Potrzebne są wielkie uroczystości. Tak świeckie, jak i religijne. Człowiek jest istotą społeczną, stadną. Do rozwoju potrzebuje wspólnoty. Wielkie pochody, manifestacje, marsze, uroczystości – uzewnętrzniają ludzkie odczucia. Stają się czytelnym i słyszalnym głosem tego, co człowiek nosi.

Przypominamy sobie wielkie zgromadzenia liturgiczne z okazji pielgrzymek błog. Papieża do Polski. Milionowe rzesze uczestniczące we mszach św. wyrażały żywą wiarę w Jezusa Chrystusa i były wyrazem niezwykłego przywiązania do osoby Ojca Świętego. Ukazywały światu, a zwłaszcza władzom komunistycznym, podstawową prawdę, że póki my żyjemy – to jeszcze wierząca Polska nie zginęła.

W naszych czasach uczestniczymy, a częściej jeszcze jesteśmy świadkami różnych marszów. Ileż ich jest. Są bardzo pozytywne: za życiem, za

rodziną, za telewizją „Trwam”. Są również przeciwne tym wartościom.

Żywię jednak przekonanie, że głębię wiary, a także siłę przekonań każdy sam musi tworzyć. Trzeba indywidualnego wysiłku do kształtowania osobistego kontaktu z Jezusem. Żywa wiara to zawsze mój osobowy i osobisty związek z moim Bogiem. W budowaniu tej więzi pomaga Bóg. Do tworzenia jej przyczyniają się ludzie, zwłaszcza naturalne środowisko jakim jest rodzina. Jednak ciężar i radość w budowaniu osobistych więzów spoczywa na konkretnym człowieku.



Z ogromną wdzięcznością wspominam wszystkich tych, co modlili się razem ze mną o wierność w kapłaństwie. Może jeszcze częściej słali swe serdeczne westchnienia do Boga w moich intencjach znajomi i nieznajomi.

Z wielkim wzruszeniem patrzę na nasze grupy i wspólnoty parafialne. Żywotność parafii idzie poprzez rodziny. Płynię także przez żywe ruchy i wspólnoty, które istnieją w parafii. Papież Franciszek uczy, że są

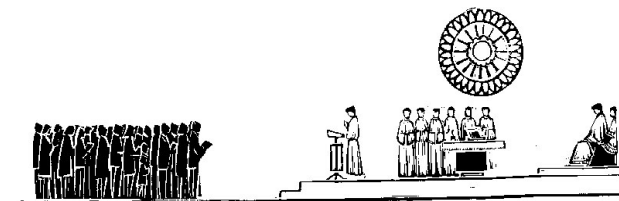
one czytelnym znakiem działania Ducha Świętego. Jakże trzeba o te wspólnoty dbać. Bardzo się nimi interesować. Żyć z nimi. Chwała kapłanom, którzy tak myślą i tak duszpasterzują.

Z tkliwym sercem myślę o tych, którzy prowadzą modlitwy w naszej bazylice i wiernie w nich uczestniczą. Nie wiem ile jest takich kościołów jak nasz, w którym można zauważać w ciągu dnia tylu ludzi klęczących na modlitwie. W niedziele widzę jak niektórzy przed mszą św. lub po niej, idą przed cudowny obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy lub do kaplicy błog. papieża Jana Pawła II i tam długo się modlą. Wzruszający jest to widok.

Czyż nie trzeba na tym miejscu wyrazić wdzięczności grupie ludzi, która codziennie rankiem w maju, czerwcu, październiku i grudniu – śpiewa Godzinki ku czci Matki Bożej lub Serca Bożego. Wielkie to również bogactwo naszej bazyliki, gdy codziennie po rannej i południowej mszy św. oraz o godz. 15.00 duża grupa ludzi odmawia koronkę do Bożego Miłosierdzia.

Wielkie, uroczyste msze św. pomagają w rozwoju życia religijnego. Jednak żywa wiara karmi się codzienną, systematyczną więzią z Chrystusem.

ks. Infułata



Urzekające piękno

Minęło już kilka tygodni od naszej pielgrzymki na krokusy, a ja wciąż mam je w oczach i sercu, tym bardziej, że jedno ze zdjęć zdobi moją tapetę w komputerze. Świadomie używam słowa pielgrzymka. Pielgrzymujemy, aby szukać mistycznego przeżycia, a takim, moim i nie tylko chyba moim zdaniem, jest uczyniony przez Stwórcę cud pojawienia się tysięcy lilii-wych krokusów w scenarii ośnie-

żonych szczytów, błękitnego nieba i absolutnie potrzebnego, ozłocającego to wszystko słońca.

Pojechaliśmy zatem, jak co roku, do Doliny Chochołowskiej pod opieką ks. Infułata i p. Marysi Zado-ry. Staaliśmy najpierw w Chochołowie. Po pierwsze, aby sprawdzić, czy na łączce za kościołem są jeszcze krokusy, a po drugie, aby odwiedzić słynną kamienną świątynię – strażniczkę historii tej niezwykłej wsi. Stamtąd już prosto do doliny, popa-

(ciąg dalszy na str. 7)

